


Elżbieta Plewa 
Uniwersytet Warszawski
e.plewa@uw.edu.pl

Polskie tłumaczenie napisowe w 1930 roku

1. Wstęp

Napisy do filmów, jakie znamy dzisiaj z kina, nie są wynalazkiem współczesnym. Tłumaczenie napisowe powstało już w epoce kina niemego. W naturalny sposób było kontynuowane w filmie dźwiękowym¹, a następnie na dobre zagościło w filmie mówionym². Mimo że ówcześni krytycy życzyli sobie, by ten ostatni obszedł się bez nich³, napisy towarzyszą mu do dnia dzisiejszego. Twórcy napisów podejmowali różne próby ich przekształcania i eksperymentowali, aby zoptymalizować odbiór słowa pisanego przez widza.

¹ Film dźwiękowy to film, który ma synchronicznie do filmu zapisaną ścieżkę dźwiękową z oprawą muzyczną lub utworami muzycznymi (np. piosenkami) wykonywanymi przez postaci w filmie. Filmy dźwiękowe, na początku ich powstawania, nie są tożsame z filmami mówionymi (dialogowymi).

² Film mówiony to kolejny etap rozwoju filmu dźwiękowego, w którym na ścieżkę dźwiękową składają się również dialogi postaci.

³ Krytykę polskich napisów filmowych wykonywanych do filmów w latach 1930-1931 omówiłam bardzo szczegółowo na podstawie artykułów prasowych z epoki w: Plewa, 2018: 217-237.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę opisu tłumaczenia napisowego wykonywanego w Polsce w roku 1930. Koncentruje się on na stronie technicznej ówczesnych napisów. Jego celem jest przedstawienie trzech etapów w początkowym okresie powstawania tego zjawiska oraz ukazanie jego rozwoju na przestrzeni roku. Zostanie to dokonane poprzez: (1) rekonstrukcję tłumaczenia napisowego w wybranym okresie na przykładzie trzech wybranych filmów; (2) wyróżnienie poszczególnych etapów tłumaczenia napisowego określających jego zmienność w czasie; (3) przypisanie omawianych przykładów w przeprowadzonej klasyfikacji; i (4) scharakteryzowanie wybranych przykładów tłumaczenia napisowego oraz porównanie ze współczesnymi standardami.

Rekonstrukcja tłumaczenia napisowego, czyli ustalenie, w jakiej formie napisy filmowe były umieszczane na taśmie filmowej i docierały do widza, została dokonana na materiale archiwalnym, a mianowicie na taśmach z epoki znajdujących się w polskich archiwach audiowizualnych. Po wielu staraniach udało się do tych materiałów dotrzeć i uzyskać pozwolenie na ich badanie w dwóch fazach: przez obejrzenie podczas pokazu na sali projekcyjnej oraz fotograficzne utrwalenie niektórych napisów, które posłużyły następnie do dalszych szczegółowych analiz. Badania archiwalne okazały się konieczne, gdyż na podstawie bardzo szczegółowej kwerendy tygodnika filmowego „Kino” z lat 1930-1931 nie udało się ustalić, jak napisy filmowe wyglądały. Badania prasowe potwierdzały jednak, że tłumaczenie napisowe było w tym okresie powszechnie wykorzystywane w polskich kinach, ponieważ nieraz odnoszono się do jego jakości⁴. Jedynym sposobem rzetelnego opisu tego zjawiska było obejrzenie filmów z napisami.

Tłumaczenie napisowe w wybranych fazach omówię na przykładzie trzech filmów, które zachowały się w polskich archiwach. Będą to: (1) 1930, *Neapol, śpiewające miasto*, film dźwiękowy, (2) 1930, *Dawid Golder*, film mówiony i (3) 1930, *Maroko*, film mówiony. Są to jedyne zachowane filmy z napisami z tego roku. Z tego względu o wyborze materiału badawczego zdecydowała dostępność filmów. Do badań mogły zostać wykorzystane tylko początkowe rolki każdego z filmów. Podyktowane to było szczególną ochroną taśm, które stanowią polskie dziedzictwo narodowe. Mimo że są to jedyne przykłady filmów z omawianego okresu, to

⁴ Jakość napisów polskich do filmów zagranicznych w latach 1930-1931 opisałam w wielu detalach w: *ibidem*.

szczęśliwym trafem reprezentują trzy odmienne pomysły na tłumaczenie napisowe.

Aby móc zinterpretować zebrane dane, odniosę się do współczesnych reguł tworzenia napisów filmowych i sprawdzę, w jakim zakresie napisy z roku 1930 te reguły spełniają. Dzisiejsze wymagania techniczne dotyczące wyświetlania napisów mówią, że na 1 sekundę nie powinno przypadać więcej niż 15 znaków, co oznacza ok. 2,5-3 sekundy na przeczytanie jednej pełnej linii, czyli 38 znaków, oraz minimum 5 sekund na pełne dwie linie, czyli ok. 76 znaków. Współczesny napis nie powinien wisieć dłużej niż 6-7 sekund. Takie reguły sporządzone na podstawie zaleceń ze studiów nagrań przedstawia Arkadiusz Belczyk [2007: 13]. Podobne wartości na podstawie swoich badań przytacza również Teresa Tomaszewicz [2006: 113-114].

2. Etapy polskiego tłumaczenia napisowego w fazie początkowej (1921-1939)

Mówiąc o fazie początkowej tłumaczenia filmowego w Polsce, w tym tłumaczenia napisowego, mam na myśli okres 1921-1939. Tak wyznaczona przeze mnie data początkowa jest uzasadniona faktem, że z roku 1921 pochodzą pierwsze zachowane polskie tłumaczenia napisowe do filmów zagranicznych. W świetle przeprowadzonych badań data ta jednak musi na razie pozostać umowna, gdyż można przypuszczać, że istnieją kopie filmów z tłumaczeniem sprzed roku 1921, które nie zachowały się w Polsce, ale mogą się jeszcze odnaleźć w archiwach innych krajów. Natomiast rok 1939, kończący wyznaczony okres, jest cezurą uwarunkowaną historycznie – początkiem II wojny światowej, kiedy to kończy się niezależne tłumaczenie polskie. Udało mi się bowiem ustalić, że po 1939 roku nie ustało ono całkowicie, np. niemiecki okupant przygotowywał polskie tłumaczenia filmów niemieckich na obszar tzw. Generalnej Guberni. Ale nie było ono podejmowane z polskiej inicjatywy.

W okresie 1921-1939 nie istniał jeden sposób tłumaczenia napisowego. Już po pierwszej fazie badań, którą stanowiła projekcja wybranych taśm, wyraźnie widoczne jest, że napisy różnią się między sobą, a z czasem można zaobserwować ich przekształcanie się. Te dwie ich cechy, czyli (1) zróżnicowanie oraz (2) widoczne ewaluowanie, uzasadniają podjęcie próby klasyfikacji. Wyróżnienie poszczególnych etapów tłumaczenia napisowego zostało przeprowadzone na podstawie następujących

parametrów: (1) sposobu/miejsca umieszczania napisu na taśmie filmowej oraz (2) długości napisu wyrażonej w liczbie wersów oraz znaków pisarskich połączonej z czasem jego wyświetlania. Dla rozróżniania opisywanych obiektów podjęłam w niniejszym artykule również próbę sprecyzowania określeń, takich jak napis międzykadrowy (dla napisu wielkości kadru zapisanego na oddzielnej tablicy i umieszczanego między sekwencjami filmu, określanego inaczej „planszami”) i napis dolny (umieszczany w dolnej części kadru na zdjęciach filmowych). W porządku chronologicznym w latach 1921-1939 można wyróżnić następujące etapy rozwoju tłumaczenia napisowego:

1. obszerne napisy międzykadrowe do filmu niemego,
2. umiarkowane napisy międzykadrowe do filmu niemego,
3. napisy międzykadrowe do filmu dźwiękowego (krótko),
4. napisy międzykadrowe do filmu mówionego (krótko),
5. obszerne napisy dolne do filmu mówionego,
6. krótkie napisy dolne do filmu mówionego.

W niniejszym artykule omówię szczegółowo fazy (3), (4) i (5). Co ciekawe, wszystkie one przypadają na rok 1930. Wybrałam ten rok nieprzypadkowo. Jest to sezon, kiedy kina polskie przedstawiają się na system dźwiękowy, co wymuszone jest ogólnoswiatowym przejściem z filmów niemych na dźwiękowe, a następnie na mówione. Skupiają się w nim jak w soczewce wszelkie zjawiska charakterystyczne dla nieoczywistych faz przejściowych, takie jak konieczność przystosowania się do nowych okoliczności (tu: rozwoju technologii filmowej) i poszukiwanie nowych rozwiązań, w naszym przypadku tłumaczeniowych.

W piśmiennictwie filmoznawczym wielokrotnie omówione zostały napisy międzykadrowe w filmie niemym. Przykłady napisów z filmu *Październik* przetłumaczonych na język polski przytoczył w swojej pracy np. Marek Hendrykowski [1982: 52], nie odnosząc się właściwie do faktu, że nie są to napisy oryginalne, a translacyjne. Inne przykłady napisów również tłumaczonych na język polski cytuje Zbigniew Pitera [1979: 30-32], który podobnie nie wprowadza rozróżnienia na napisy oryginalne i translacyjne. Zainteresowanie badaczy dotyczące napisów na tym etapie rozwoju kina skupiało się przede wszystkim na roli, jaką pełniły one jako teksty pisane, które na różnych poziomach zastępowały i/lub uzupełniały bezdźwięczność wypowiedzi w filmach niemych. Były omawiane jako tworzywo filmowe, element języka filmowego, jako „znak odautorski” [Hendrykowski, 1982: 113]. Natomiast właściwości

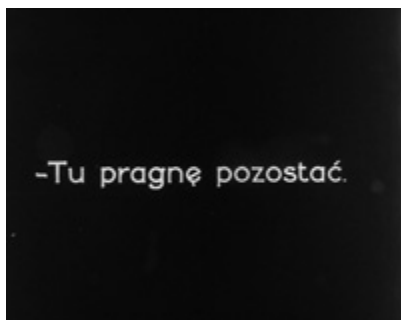
translacyjne tych wczesnych napisów nie stanowiły na gruncie polskim do niedawna obiektu zainteresowań. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do translacyjnego napisu dolnego, który w filmie dźwiękowym na początku lat trzydziestych XX wieku bardzo szybko wyparł translacyjny napis międzykadrowy. Warte uwagi próby w tym zakresie podjął w ostatnim czasie Michał Pieńkowski [2011; 2013], opisując zachowane tłumaczenia zarówno napisów międzykadrowych, jak i dolnych (na język polski i z polskiego na obcy).

2.1. Napisy międzykadrowe do filmu dźwiękowego

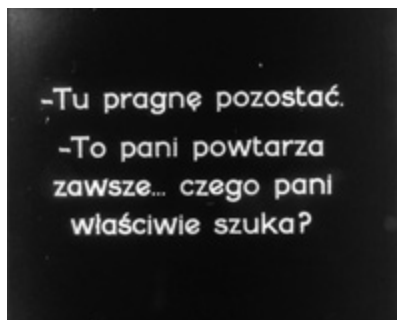
Pierwszy z omawianych przykładów, pochodzący z 1930 roku film *Neapol, śpiewające miasto*, jest jedynym w polskich archiwach zachowanym filmem dźwiękowym – niemówionym. Jego „dźwiękowość” oznacza, że posiada on synchronicznie nagraną ścieżkę dźwiękową zawierającą muzykę i piosenki. Jednak widzowie nadal nie słyszą głosów bohaterów. Teksty postaci są wyrażane w napisach międzykadrowych. Jest to bardzo cenny przykład pokazujący połączenie wypróbowanych technik prezentacji tekstu pochodzących jeszcze z filmu niemego, jakim są napisy międzykadrowe, z osiągnięciami techniki w danym momencie, jakim była możliwość nagrania ścieżki dźwiękowej.

Z tego filmu udało się pozyskać 14 fotografii napisów. W przypadku napisów wielowersowych wykorzystano tu ciekawy zabieg ułatwiający czytanie. Mianowicie najpierw pojawia się napis międzykadrowy z pierwszą kwestią (zdjęcie po lewej), a następnie kolejny napis zawierający poprzednią kwestię i kolejną. Oto przykład:

Zdjęcie 1. *Neapol, śpiewające miasto*



Zdjęcie 2. *Neapol, śpiewające miasto*



W dalszej części chciałabym na podstawie zebranych danych przeanalizować czasy wyświetlania napisów w zależności od długości tekstu. Przedstawię poniżej statystykę, podając kolejno: numer napisu, liczbę wersów, łączną liczbę znaków oraz czas wyświetlania danego napisu. Napisy uporządkowałam rosnąco według liczby znaków, aby następnie przyrzeć się, czy wraz z jej wzrostem rośnie również czas wyświetlania napisów.

[2.] 1 wers, 21 znaków, 1 sekunda 21 klatek

[1.] 2 wersy, 29 znaków, 1 sekunda 21 klatek

[6.] 2 wersy, 36 znaków, 1 sekunda 20 klatek

Jeśli przyjrzymy się napisom jedno- i dwuwersowym, zauważamy, że mają one takie same czasy wyświetlania.

[4.] 3 wersy, 48 znaków, 6 sekund 11 klatek

[9.] 3 wersy, 50 znaków, 2 sekundy 21 klatek

[8.] 3 wersy, 55 znaków, 4 sekundy 2 klatki

[10.] 3 wersy, 55 znaków, 4 sekundy 9 klatek

Natomiast w napisach trzywersowych, w których mamy tekst o mniej więcej przybliżonej długości, występują trzy różne czasy wyświetlania. Zauważyć jednak trzeba, że są to czasy dłuższe niż w napisach jedno- i dwuwersowych.

[12.] 4 wersy, 68 znaków, 5 sekund 7 klatek

[3.] 4 wersy, 73 znaki, 5 sekund 16 klatek

W przypadku napisów czterowersowych mamy przybliżoną zgodność czasów wyświetlania i jest ona dłuższa niż dla wszystkich krótszych napisów.

[15.] 5 wersów, 89 znaków, 6 sekund 24 klatki

[16.] 5 wersów, 92 znaki, 6 sekund 4 klatki

Wraz z dodaniem kolejnego, piątego wersu rosną czasy wyświetlania, które są w przybliżeniu zgodne dla napisów pięciowersowych.

[11.] 6 wersów, 108 znaków, 7 sekund 20 klatek

[13.] 6 wersów, 116 znaków, 9 sekund

Czas wyświetlania dla napisów sześciowersowych ciągle wzrasta w porównaniu do napisów krótszych. Mamy tu dwusekundową różnicę, jednak prawidłowością jest, że dłużej wyświetla się napis zawierający 116 znaków, czyli więcej niż sześciowersowy, który ma ich 108.

[14.] 7 wersów, 149 znaków, 7 sekund 10 klatek

Z kolei napis siedmiowersowy ma podobny czas wyświetlania jak napis sześciowersowy, jednak nie ten o dłuższym czasie wyświetlania. Wygląda na to, że w tym przypadku czas nie został precyzyjnie zwiększony. Ale są to wnioski na podstawie tylko jednego przykładu siedmiowersowego.

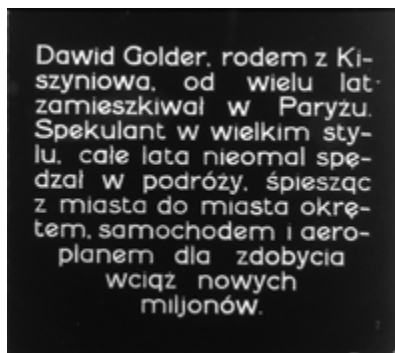
Na podstawie powyższych danych statystycznych można określić pewne tendencje. Ogólną prawidłowością jest, że wraz ze wzrostem liczby znaków, a co za tym idzie i wersów, rośnie czas wyświetlania napisów. Nie są to czasy ściśle ustalone. Czasami napisy o identycznej liczbie wersów mają trzy inne czasy wyświetlania, różniące się między sobą aż o 2, a nawet 4 sekundy, jak w napisach trzywersowych. Niemniej pozostałe przykłady świadczyłyby o przemyślanych czasach wyświetlania.

2.2. Napisy międzykadrowe do filmu mówionego

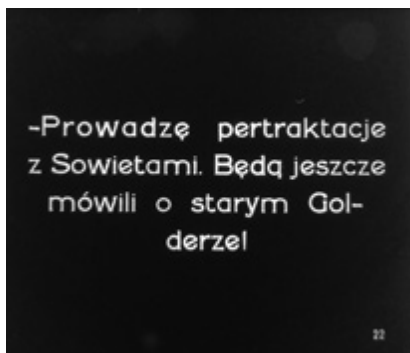
Drugi pochodzący z tego samego roku przykład, *Dawid Golder*, jest już typowym filmem mówionym. Cechą wspólną *Neapolu, śpiewającego miasta* i *Dawida Goldera* są napisy międzykadrowe. Od *Neapolu* odróżnia go jednak to, że w *Dawidzie Golderze* widzowie mogą już usłyszeć rozmowy bohaterów. Oryginalne wypowiedzi są nagrane jako ścieżka dźwiękowa do filmu.

Nie będę przedstawiała statystyki do tego filmu, gdyż wydaje się, że wiele fragmentów taśmy było uszkodzonych i to również w miejscach napisu. Wnioskuje to z podejrzanie krótkich czasów wyświetlania niektórych napisów lub braku wielu kolejnych plansz, co można zauważyć po oznaczających kolejność numerach w rogu. Uważam więc, że wnioski z takich danych byłyby niemiarodajne. Występują tu bardzo długie napisy narracyjne, mające nawet 11 linijek. Streszczają one wydarzenia lub opisują sytuację, w której znalazł się bohater. Poniżej przedstawiam kilka zdjęć napisów z tego filmu.

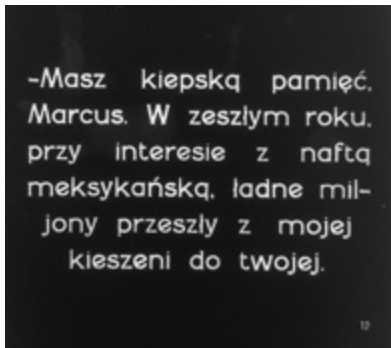
Zdjęcie 3. *Dawid Golder*



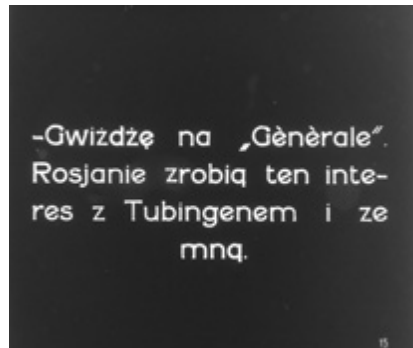
Zdjęcie 4. *Dawid Golder*



Zdjęcie 5. Dawid Golder



Zdjęcie 6. Dawid Golder



2.3. Obszerne napisy dolne do filmu mówionego

Film *Maroko* (1930) to również film dźwiękowy. Od dwóch poprzednich odróżnia go forma prezentacji napisów. Posiada on już napisy dolne, umieszczone podobnie jak dzisiaj u dołu kadru. Sklasyfikowałam je jako napisy obszerne, ponieważ często występowały w trzech liniijkach. Jest to cecha odróżniająca je od krótkich napisów dolnych, czyli kolejnego etapu translacji napisowej, który przetrwał do dziś i jest znany współczesnym widzom w formie zapoczątkowanej jeszcze w latach trzydziestych XX wieku. Oto zdjęcia pokazujące niektóre z napisów do tego filmu:

Zdjęcie 7. *Maroko*Zdjęcie 8. *Maroko*

Zdjęcie 9. *Maroko*Zdjęcie 10. *Maroko*

Poniżej przedstawiam dane statystyczne, które spróbuję zinterpretować. Kolejno zapisany jest numer napisu, liczba wersów, łączna liczba znaków oraz czas wyświetlania danego napisu. Napisy zostały uporządkowane według liczby wersów, od jednego do trzech. W filmie tym występują napisy jedno-, dwu- lub trzywersowe. Napisy o większej liczbie linijek nie występują.

- [1.] 1 wers, 32 znaki, 4 sekundy 7 klatek
- [5.] 1 wers, 33 znaki, 2 sekundy 7 klatek
- [2.] 2 wersy, 60 znaków, 8 sekund 23 klatki
- [3.] 2 wersy, 41 znaków, 2 sekundy 13 klatek
- [4.] 2 wersy, 45 znaków, 1 sekunda 18 klatek
- [6.] 3 wersy, 110 znaków, 8 sekund 11 klatek
- [7.] 3 wersy, 89 znaków, 5 sekund 14 klatek
- [8.] 3 wersy, 94 znaki, 5 sekund 24 klatki

Dwa napisy jednowersowe o niemal takiej samej liczbie znaków, czyli 32 i 33, mają czasy wyświetlania różne aż o 2 sekundy. Podobnie rzecz wygląda w przypadku napisów dwuwersowych. Tutaj rozbieżność jest ogromna: od 1 sekundy 18 klatek do niemal 9 sekund dla napisów o podobnej długości. W jednym przypadku napis jednowersowy (32 znaki) wyświetla się aż 4 sekundy i 7 klatek, podczas gdy napis dwuwersowy składający się z 45 znaków widoczny jest przez zaledwie 1 sekundę 18 klatek.

Bardziej spójnie wygląda to w napisach trzywersowych: dwa napisy mają podobny czas wyświetlania, trochę powyżej 5 sekund, ale trzeci już ma czas wyświetlania dłuższy aż o 3 sekundy. Widać, że napisy trzywersowe, 89, 94 i 110 znaków, wyświetlają się po 5, 8 sekund, czyli najdłużej

ze wszystkich, i nie zdarza się ekstremalnie krótki czas wyświetlania typu 1 sekunda.

Jeśli porównamy te dane z dzisiejszymi czasami wyświetlania, które wynoszą ok. 2,5-3 sekundy na przeczytanie jednej pełnej linii, czyli 38 znaków i 5 sekund na pełne dwie, czyli ok. 76 znaków [Belczyk, 2007: 13], to zauważymy, że napisy jedno- i dwuwiersowe (z wyjątkiem jednego) spełniają te czasy lub się do nich przybliżają. Napisy trzywersowe wyświetlane były odrobinę krócej, niż byłoby to współcześnie, ale też prawie je spełniają.

Z przedstawionych przykładów nie wyłania się zbyt konsekwentny model wskazujący na relacje liczby znaków do długości czasów wyświetlania napisów w tym filmie. Wydaje się, że jeśli była taka możliwość, to napis był wyświetlany tak długo, aż zmieniało się ujęcie. Możliwe jednak, że próbka ośmiu napisów jest zbyt mała, aby zauważyć wszystkie prawidłowości. Uwzględnić też trzeba, że taśma mogła mieć uszkodzenie i wtedy wycinano fragment, skracając czas wyświetlania napisu.

3. Pozostałe sposoby polskiego tłumaczenia filmowego w roku 1930: wersje wielojęzyczne i dubbing

W roku 1930 napisy nie były jedynym sposobem na tłumaczenie filmów, choć były najpowszechniejszą metodą opracowania produkcji zagranicznych. Istniały jeszcze dwa pomysły udostępniania widzom treści w języku polskim. Mam tu na myśli wersje wielojęzyczne oraz początkujący dubbing. Wraz z rozwojem filmu dźwiękowego widzowie pragnęli usłyszeć z ekranu aktorów mówiących po polsku [B., 1930: 3; b.a., 1930c: 9]. Taką możliwość na początku 1930 roku oferowały jedynie wersje wielojęzyczne. Istniały dwa główne kierunki produkcji takich wersji: wersje kręcone w kraju jako polskie produkcje na eksport [b.a., 1930a: 3; Kw., 1930: 3] oraz filmy wielojęzyczne kręcone w Joinville pod Paryżem przez amerykański Paramount [b.a., 1930b: 11]. Polskie gazety z dumą donosiły o postępach zarówno nad wersjami krajowymi, jak i wersjami Paramountu. Powiedzieć jednak trzeba, że nie odniosły one sukcesu. Już recenzja pierwszej polskiej wersji była bardzo negatywna. Główną przyczynę ich niepowodzenia badacze upatrują w tym, że w wersjach Paramountu grała obsada aktorska z danego kraju, a widzowie chodzili na amerykańskie filmy, żeby oglądać amerykańskie gwiazdy. Do klęski wersji przyczyniły się też zapewne ograniczone możliwości techniczne nagrywania głosów

aktorów na planie filmów dźwiękowych. Głos musiał być nagrany podczas zdjęć, co oznaczało przeniesienie kina do zamkniętych, wyciszonych pomieszczeń. A to z kolei ograniczało dobór tematyki, którą można było zrealizować w tych niewielkich studiach filmowych, i pozbawiało filmy rozmachu i egzotycznych przestrzeni, na które widzowie przychodzili do kina [Wahl, 2003; Garncarz, 2006]. W latach 1930-1931 zrealizowano zaledwie kilka wersji [Halberda, 1983: 22-25]. W roku 1930 technika jednak szybko szła do przodu i wiemy, że już pod jego koniec ekipa polskich aktorów wyjeżdża za granicę na nagrania dubbingowe, aby widzowie w 1931 roku mogli obejrzeć w polskich kinach pierwsze filmy zdubbingowane w języku polskim [b.a., 1930d: 3; Lem, 1932: 8; Dolny, 2012].

4. Podsumowanie

W artykule udało się na materiale badawczym pozyskanym z trzech filmów zaprezentować i scharakteryzować polskie tłumaczenie napisowe w 1930 roku. Artykuł powstał w dużej mierze w oparciu o dane zebrane w trakcie prowadzonych badań archiwalnych. Dzięki tym badaniom udało się ponad wszelką wątpliwość ustalić miejsce umieszczania napisów w filmie, ich formę oraz poznać ich treść. Precyzyjnie udało się zbadać i opisać, w ilu wersjach tekst napisu był zapisywany, a także policzyć czasy wyświetlania. Do wyjaśniania wielu zagadnień posłużyły również materiały prasowe z epoki.

Można stwierdzić, że tłumaczenie napisowe w 1930 roku z pewnością pozwalało widzom na śledzenie treści filmów zagranicznych. Łatwiejsze do czytania były oczywiście napisy międzykadrowe, co wyraźnie widać na przykładzie filmu *Neapol, śpiewające miasto*. Czasy wyświetlania napisów w nim można określić jako komfortowe. Jednak napisy międzykadrowe wydłużały czas filmu, ponieważ tzw. plansze musiały być sfotografowane i wstawione jako dodatkowe fragmenty między kadry. Szybko więc z nich zrezygnowano na rzecz napisów dolnych, które w niniejszym artykule omówione są na przykładzie filmu *Maroko*. Z przytoczonych danych statystycznych można wyciągnąć wniosek, że nie były to jeszcze napisy opracowane optymalnie. Dzisiaj jesteśmy bardziej do takiego opracowania przygotowani przez wieloletnie doświadczenie. Wówczas napisy dolne były nowością i jednocześnie czytanie napisu oraz oglądanie filmu było postrzegane jako ogromna niedogodność. Stąd wyczekiwano wersji wielojęzycznych i dubbingu, które jednak, jak się szybko

przekonano, nie stały się złotym środkiem, bo też miały swoje wady. Dlatego nie zaprzestano wykonywania napisów dolnych, a poczynając od roku 1930, jedynie je udoskonalano, aby już po kilku latach uzyskać bardzo zadawalające efekty i wreszcie otrzymać formę opracowania, jaką znamy współcześnie.

Odmienne właściwości tekstów docelowych w omawianych filmach uzasadniają zaproponowany w artykule podział tłumaczenia napisowego na etapy. Każdy z przebadanych filmów egzemplifikuje kolejną fazę rozwoju tego zjawiska. Doskonale pokazują one dynamikę rozwoju kinematografii w tym znaczącym roku, kiedy to każdy miesiąc przynosił nowe możliwości i nowe pomysły, a dystrybutorzy musieli reagować na nie odpowiednimi rozwiązaniami translatorskimi. Zaproponowane określenia dla poszczególnych faz tłumaczenia napisowego i samych rodzajów napisów, takich jak napis międzykadrowy czy napis dolny, powinno przyczynić się do wypracowania i ujednoczenia nazewnictwa w pracach translatorskich oraz ułatwić w przyszłości komunikację w tym zakresie.

Bibliografia

Inicjały w miejscu autora oznaczają, że źródło nie podaje nazwiska. Oznaczenie (b.a.) – brak autora.

- Armatys, L. (1983), „Początki kina dźwiękowego w Polsce”, *Kino*, [5], s. 17-22.
- B. (1930), „Paramount nakręca w Paryżu dźwiękowce w języku francuskim. Kiedy Amerykanie zaczną produkować u nas filmy mówione po polsku?”, *Kino*, [7], s. 3.
- b.a. (1930a), „Jak się robi Niebezpieczny romans”, *Kino*, [15], s. 3.
- b.a. (1930b), „Polska produkcja Paramountu”, *Kino*, [14], s. 11.
- b.a. (1930c), „Filmowa wieża Babel”, *Kino*, [3], s. 9.
- b.a. (1930d), „Gwiazdy amerykańskie przemówią z ekranu po polsku”, *Kino*, [27], s. 3.
- Belczyk, A. (2007), *Tłumaczenie filmów*, Dla Szkoły, Wilkowice.
- Brun, L. (1930), „Rewolucja talkiesów i kontrewolucja publiczności”, *Kino*, [25], s. 3.
- Dolny, Z. (2012), *Historia polskiego dubbingu*, t. 1, Empik Fotoksiążka, Gdańsk.
- Garncarz, J. (2006), „Untertitel, Sprachversion, Synchronisation: Die Suche nach dem optimalen Übersetzungsverfahren”, w: J. Distelmeyer (hrsg.), *Babylon*

- in FilmEuropa: Mehrsprachen-Versionen der 1930er Jahre*, editiontext + kritik, München, s. 9-18.
- Halberda, M. (1983), „Polskie filmy made of Paramount”, *Kino*, [5], s. 22-25.
- Hanusz, T. Z. (1930), „W wieży Babel pod Paryżem”, *Kino*, [25], s. 6.
- Hendrykowski, M. (1982), *Słowo w filmie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hendrykowski, M. (1994), *Słownik terminów filmowych*, Ars Nova, Poznań.
- Irzykowski, K. (1930), „Co myślę o filmach dźwiękowych?”, *Kino*, [2], s. 2.
- Kw. (1930), „Dookoła Niebezpiecznego romansu”, *Kino*, [24], s. 3.
- Lem, J. (1932), „Filmy dobre i złe w roku 1931”, *Kino*, [1], s. 8.
- Lexikon der Filmbegriffe* (2016), [on-line:] <http://filmlexikon.uni-kiel.de/> – 17.10.2016.
- Lubelski, T., Sowińska I. i Syska R. (2011), *Kino klasyczne*, Universitas, Kraków.
- Pieńkowski, M. (2011), [on-line:] <http://blog.nitrofilm.pl/2011/11/dwie-joasie/> – 19.10.2018.
- Pieńkowski, M. (2013), [on-line:] <http://blog.nitrofilm.pl/2013/06/zew-morza-tlumaczenie-napisow/> – 19.10.2018.
- Pitera, Z. (1979), „Epopeja napisu filmowego”, w: Z. Pitera (red.), *Mile kina początki*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s. 45-74.
- Plewa, E. (2015), *Układy translacji audiowizualnych*, Studia Naukowe IKLA, Warszawa, [on-line:] <http://www.sn.iksi.uw.edu.pl/documents/7732735/0/SN+28+Elzbieta+Plewa+Uk%C5%82ady+translacji+audiowizualnych.pdf> – 19.12.2016.
- Plewa, E. (2018), „Początki tłumaczenia filmowego w Polsce”, w: P. Sulikowski, A. Sulikowska i E. Lesner (hrsg.), *Translation Landscapes – Internationale Schriften zur Übersetzungswissenschaft*, Bd. 2, Verlag Dr. Kovac, Hamburg, s. 217-237 (*Translatologie – Studien zur Übersetzungswissenschaft*, 20).
- Sowińska, I. (2001), „Przełom dźwiękowy”, w: T. Lubelski, I. Sowińska i R. Syska (red.), *Kino klasyczne*, Universitas, Kraków, s. 19-72.
- Tomaszkiewicz, T. (2006), *Przekład audiowizualny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wahl, Ch. (2005), *Das Sprechen des Spielfilms*, Wissenschaftlicher Verlag, Trier.
- Zdzitowiecki, W. (1930), „Pierwszy dzień przed mikrofonem. Narodziny polskiego filmu mówionego w Paryżu”, *Kino*, [18], s. 11.

STRESZCZENIE

Tłumaczenie napisowe, wbrew często przytaczanym opiniom, nie rozpoczyna się wraz z wprowadzeniem filmów dźwiękowych, które przypada w Polsce na sezon kinowy 1929/1930. Już w okresie kina niemego

napis był wypróbowanym sposobem dostarczania treści widzowi. I już te napisy w produkcjach niemych były tłumaczone. Zachowały się nawet kopie takich filmów z polskimi napisami zamiast napisów oryginalnych. Na wzór napisów do filmu niemego zaczęły powstawać następnie napisy do filmów dźwiękowych i mówionych. Były to tzw. napisy wstawiane, inaczej międzykadrowe. Następny sposób opracowania napisowego to napisy tzw. nakładane, czyli dolne, które zapoczątkowały współczesne napisy filmowe. Niniejszy artykuł dotyczy tłumaczenia napisowego filmów w Polsce w roku 1930. Podejmuje on próbę pokazania rozwoju polskiego tłumaczenia napisowego w jego fazie początkowej. W artykule zawarte są unikatowe zdjęcia napisów do filmów z omawianego okresu, które zostały pozyskane w toku przeprowadzonych badań archiwalnych.

Słowa kluczowe: tłumaczenie filmowe, napisy międzykadrowe, napisy dolne, napisy narracyjne i dialogowe, dubbing

ABSTRACT

Polish Subtitling in 1930

Film subtitle translation, contrary to frequently quoted opinions, did not start with the introduction of sound in films, which occurred in Poland in the 1929/30 cinema season. Prior to that, in the silent cinema period, captions were a tried and tested way of delivering content to the viewer. And these silent movie captions were translated. Copies of various foreign films with Polish subtitles have even been preserved instead of the ones with the original wording. Imitating subtitles for silent films, another form of film translation began to appear in films with sound and dialogue. These were the so-called intertitles. The next way of presenting foreign content was a subtitle, which began modern film subtitling. This article concerns film subtitle translation typical of films in Poland in 1930. It endeavours to show the development of Polish film subtitle translation in its initial phase. The article contains previously unpublished pictures of film subtitles from the discussed period, which come from original archival research.

Key words: film translation, intertitle, subtitle, narrative and dialogue subtitles, dubbing